

**Szkoła jako problem i wyzwanie dla współczesnej i przyszłej Polski**

**School as a problem and challenge for contemporary and future Poland**

**Škola ako problém a výzva pre súčasné a budúce Poľsko**

**Schule als Problem und Herausforderung für das heutige und zukünftige Polen**

**Krzysztof Dziurzyński**

Uniwersytet Jagielloński  
Wydział Stosunków Międzynarodowych i Politycznych  
Kraków, Polska

**Ewa Duda**

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej  
Wydział Nauk Pedagogicznych  
Warszawa, Polska

## Abstract

The most important in the education process are the pupil and the teacher. It is for the student that the school is created. It is for him that the teacher comes to this school - the second most important person in terms of importance. If he has no idea what he is going to do with his students in class, it will be a waste of time. The questions arise: what is the teacher like, what is the student like in the modern Polish school? Knowledge in school can be passed on to pupils or built together with them. You can limit yourself to facts and theories and use them to solve problems. You can educate in many ways. You can tell students to do something while standing in front of them, and you can (standing next to them and cheering them on) accompany them from idea to effect. You can make them remember what they were doing in school long after they left it. What is the state of the Polish school we learn from observations, a number of national studies and international comparisons.

**Key words:** student, teacher, PISA, The learning curve, Polish education system, Finnish education system, Singaporean educational system

Tytułem wstępu przedstawimy szereg statystyk pozwalających uzyskać szerszy obraz polityki oświatowej w Polsce na tle innych krajów Europy. Kraje Unii Europejskiej przeznaczają na edukację średnio 4,9 proc. Produktu Krajowego Brutto, czyli nieco ponad 10 proc. wydatków. Na tym tle Polska nie prezentuje się nawet źle. Polski rząd na kształcenie wydaje z naszych podatków równowartość 5,2 proc. PKB i niecałe 13 proc. budżetu - to dane z 2015 r. Gdyby spojrzeć na tę statystykę, to przewyższamy Wielką Brytanię, Niemcy, Austrię, Włochy i Irlandię. Ta ostatnia wydaje na edukację zaledwie 3,7 proc. PKB.

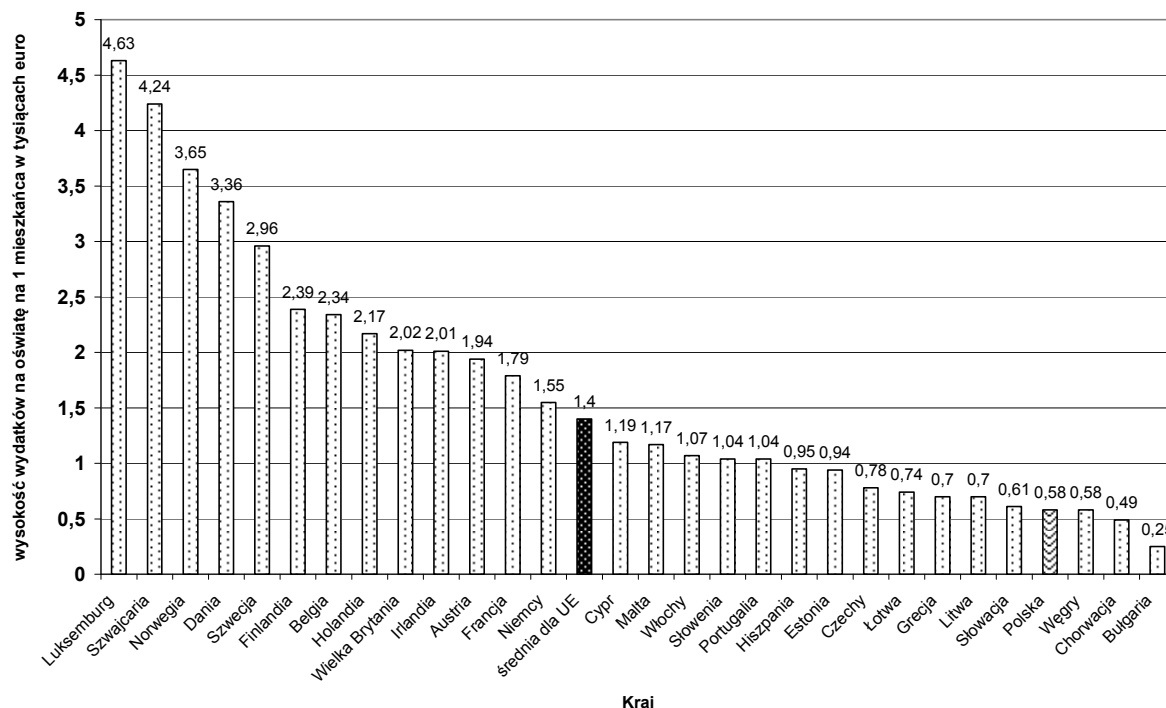
W zestawieniu innowacyjnych gospodarek Eurostatu, Polska zajmuje za 2016 r. 31 miejsce na 36 krajów w Europie. W ciągu roku Polska przesunęła się o jedno miejsce, wyprzedzając Chorwację (Hollanders et al., 2018). Za Polską oprócz wymienionej już Chorwacji są cztery kraje: Bułgaria, Macedonia, Rumunia i Ukraina. Przed Polską Turcja i Serbia.

W rankingu Bloomberga z 2017 roku Polska znalazła się na 22 miejscu na świecie i przesunęliśmy się o jedno miejsce w górę w ciągu roku. Według tego zestawienia wyprzedza Włochy, Hiszpanię i Czechy. Pierwsze z Europy w tym rankingu są Niemcy, które wydają na edukację 4,2 proc.

Nie tyle jest istotne jak widać to, jaką część gospodarki rząd angażuje w finansowanie edukacji, ale to jak to się robi. I to jest kluczowa sprawa, a nie statystyka procentu wydatków.

Pod względem kwot na edukację na mieszkańca Polska jest w unijnej końcówce. Średnio w Unii wydaje się 1,4 tys. euro na głowę. Ponad 2 tys. euro rocznie wydaje się z budżetu państwa w sześciu krajach Europy: Luksemburgu, Szwajcarii, Norwegii, Danii, Szwecji i Finlandii. Polskie wydatki to 582 euro rocznie. Przewyższają te na Węgrzech, w Chorwacji i w Bułgarii.

Wykres 1. Wydatki na oświatę w krajach europejskich według danych Eurostat (dane dla 2015 roku, w tysiącach euro)



Źródło: Eurostat

W 2012 roku Polska zajęła 14. miejsce na świecie według raportu **Pearson** pt. „**The learning curve**” („Krzywa nauczania”), dotyczącego poziomu edukacji na świecie. W zestawieniu wzięto pod uwagę 50 państw. W klasyfikacji ogólnej udało się Polsce wyprzedzić takie kraje, jak: Niemcy, Belgia, Stany Zjednoczone, Węgry czy Słowacja.

Raport przygotowywany przez słynne wydawnictwo edukacyjne Pearson bierze pod uwagę wiele wskaźników, w tym badania PISA, PIRLS oraz TIMSS, które sprawdzają zdolności 10- i 15-latków z zakresu myślenia matematycznego, umiejętności czytania ze zrozumieniem oraz nauk przyrodniczych oraz danych statystycznych poszczególnych państw dotyczących wskaźników w zakresie oświaty, PKB, wskaźnika zatrudnienia, czy poziomu przestępczości.

Na czele listy znalazła się **Finlandia**, a cztery pozostałe miejsca należały do Azji: Korea Południowa, Hongkong, Japonia i Singapur.

Według raportu Polska jest w czołówce, jeżeli chodzi o udział na rynku pracy osób, które ukończyły szkoły ponadgimnazjalne. Wskaźnik ten w Polsce wynosi **68%**, podczas gdy dla porównania w Niemczech jest to 59%, a w Finlandii 47%.

Z raportu tego wynika, że Polska w porównaniu z Finlandią:

- krócej uczy: średnia długość trwania edukacji wynosi nieco ponad 15 lat (w Finlandii 16,94);

- posiada mniejszą liczbę uczniów na jednego nauczyciela: w Polsce przypada 9,61 ucznia (w Finlandii – 14,3 ucznia);
- mniej wydaje na edukację: wydatki na edukację stanowią 11,45% wszystkich wydatków rządu (w Finlandii – 12,13%);
- ma niższy wskaźnik ukończenia na poziomie szkół ponadgimnazjalnych: w Polsce szkoły te kończy 83,51% uczniów (w Finlandii 93,32%);
- ma wyższy wskaźnik osób kończących studia: szkoły wyższe kończy 55,38% uczniów (w Finlandii 48,94%).

Dwa lata później według rankingu zamieszczonego w edycji raportu „The Learning Curve 2014” polski system edukacji jest bardziej efektywny i oceniony wyżej niż systemy edukacyjne w Szwecji, Francji, USA, Niemczech czy Szwajcarii. Polska znalazła się na 10. miejscu spośród 39 krajów na świecie poddanych analizie pod względem jakości poziomu edukacji.

### **Główni aktorzy w teatrze życia szkoły**

Najważniejsi w procesie edukacji są uczeń i nauczyciel. Tego uczyli nas nasi mistrzowie na Uniwersytecie i w Akademii. To dla ucznia stworzona jest szkoła. To dla niego do tej szkoły przychodzi nauczyciel – druga pod względem ważności osoba. Jeśli nie ma pomysłu na to co będzie robił z uczniami na lekcjach, będzie to czas bezpowrotnie stracony. Rodzą się pytania jaki jest nauczyciel, jaki jest uczeń we współczesnej polskiej szkole? Co oni sobie nawzajem dają.

Kiedy do szkoły przychodzi młody człowiek, otwarty jest zdobywanie wiedzy, poznawanie świata. Jednak szkoła nierzadko okazuje się instytucją przemocy ograniczającej spontaniczność małego człowieka. Odbiera mu się częstokroć zapal, spontaniczność i ciekawość. Odbiera mu się jego autorskie prawo do widzenia świata, rzeczywistości po swojemu. Nawet każemy mu mówić po dorosłemu. Każemu mu malować po dorosłemu. Odbieramy mu prawo do pobrudzenia się, do popełniania błędów.

Uczeń wchodząc do szkoły powinien odczuwać dobre samopoczucie. Przed lekcją zaś lekki niepokój jak przed długo oczekiwaną podróżą. By tak się stało i nauczycielowi i uczniowi musi się chcieć. Problem motywacji uczniów do nauki jest tak stary jak instytucja szkoły.

Kiedy uczniowie w szkole się nudzą, to wtedy rzeczywiście nie mają motywacji do nauki. To wyraźny sygnał, że trzeba zmienić sposób pracy z młodzieżą. Uczenie się i nauczanie jako uzupełniające się nawzajem procesy muszą stać się sytuacją zaciekawienia, która motywuje młodych ludzi do odkrywania nowych rzeczy - wiedzy, umiejętności. Musi

być bliska ich życiu osobistemu, społecznemu czy też zawodowemu. Edukacja powinna stać się taką przestrzenią, gdzie uczniowie mogą korzystać z wiedzy uzyskiwanej z różnych źródeł, z nowoczesnych technologii. Szkoła ma nauczyć myślenia twórczego i krytycznego oraz rozwiązywania problemów. Hannah Arendt wybitna myślicielka XX wieku powiedziała, że myślenie jest tym co czyni człowieka nim samym. Odbierzcie człowiekowi prawo do myślenia, a odbierzecie mu prawo do bycia Człowiekiem. Tutaj szkoła ma być domeną tolerancji, zrozumienia, równości i braterstwa. A przede wszystkim niczym nieograniczonej wyobraźni i kreatywności

Wiedzę w szkole można przekazywać uczniom lub budować z nim razem. Można ograniczyć się do faktów, teorii a można je użyć do rozwiązywania problemów. Edukować można na wiele sposobów. Można stojąc przed uczniami kazać im coś zrobić, a można (stojąc obok i kibicując) towarzyszyć im od pomysłu do efektu. Można spowodować, że będą pamiętali o tym co robili w szkole jeszcze długo po wyjściu z niej (Klus-Stańska, 2018).

Klasa szkolna to absolutne królestwo nauczyciela i jego uczniów, a może lepiej powiedzieć uczniów i ich nauczyciela. W tym miejscu przypomina nam się Janusz Korczak, który widział dominującą rolę dziecka w procesie wychowania i edukacji. A dorosły był swoistym dodatkiem do dziecka. Ale i Maria Montessori się tutaj przypomina i Celestyn Frenet. Poprzestaniemy na nazwiskach tych trzech Wielkich Nowatorów Wychowania, którzy widzieli w dziecku podmiot i źródło przemian.

Wróćmy jednak do klasy i tego co się w niej może dziać. Każda lekcja inna od poprzednich zostanie zapamiętana. A lekcja, w której uczniowie będą mogli zaprezentować swoje pomysły, podczas której będą mogli coś bardzo konkretnego stworzyć, nie tylko zapamiętana będzie, ale też będzie źródłem przeżyć, emocji.

Trzymając się kureczowo podręcznika czy przewodnika metodycznego nauczyciel nie stworzy niczego nadzwyczajnego. Jego praca może być co najwyżej poprawna. Można „Lokomotywę” przeczytać lub kazać jej się nauczyć na pamięć, ale można ją namalować lub ciekawsze nakręcić film. To nie przesada. Dzieci dość sprawnie posługują się kamerą w telefonie komórkowym filmując scenki z życia rodzinnego czy ukochane zwierzaki. Dlaczego nie miałyby zrobić tego samego na lekcji? A całość opublikować np. na stronie internetowej szkoły. Można zrobić bardzo dużo i ciekawie.

Podstawa Programowa i wynikający z niej program nauczania to zaledwie rama. Co się w niej znajdzie zależy od naszych możliwości, chęci i wyobraźni. Poszukajmy sami lub razem takich metod, które zaangażują i zaintrygują naszych uczniów. Pokażmy im jak bardzo ważne w procesie uczenia się jest ich zaangażowanie. A ograniczenia są tylko i wyłącznie w

naszych głowach: nas nauczycieli i naszych uczniów. Odrzucajmy więzy konwenansu i poprawności metodycznej. Kiedy jako dziecko chcieliśmy zrobić pierwszy krok baliśmy się wielu niewiadomych. Ale kiedy pokonaliśmy ten strach, chodzenie sprawiło nam przyjemność. Ta samo jest z uczeniem. Kiedy odrzucimy sztywny gorset starego schematu nauczania pocujemy lekkość nauczania. Pojawi się wtedy wiele pytań. Czy dojdziemy tam dokąd planowaliśmy? Czy przekazemy te treści, które powinniśmy przekazać? A co jeśli z całą swoją klasą poblądzimy i dojdziemy nie tam gdzie zamierzaliśmy? Co wtedy począć ze sobą i ze swoimi uczniami? Wtedy sobie przypomnijmy, że edukacja to wspólna podróż, że uczymy tworzyć nowe i odkrywamy nieznane. Stare schematy są tutaj niepotrzebne, zbędne a nawet szkodliwe. Dzisiaj a jutro na pewno uczniowie będą wiedzieli więcej od swoich nauczycieli. Pozwólmy być im edukatorami. Niech nie tylko się uczą, ale także nas nauczycieli czegoś nauczą. Niech podzielą się swoją wiedzą, swoimi umiejętnościami. Sposobem ich gromadzenia i wykorzystywania. Szkolna zmiana zaczyna się w klasie w umysłach nauczycieli i uczniów.

Uczenie się i nauczanie to proces oparty na synergii. Nigdy nie były i nie będą prostą sumą.

### **Kiedy poznamy owoce reformy oświaty z 2015 roku**

Doszliśmy do problemu pomiaru poziomu i efektywności nauczania w szkole masowej. Najlepiej to zagadnienie można przeanalizować za pomocą wyników międzynarodowego badania PISA. Badanie PISA (Programme for International Student Assessment – Program Międzynarodowej Oceny Uczniów) jest najważniejszym i jednocześnie największym badaniem edukacyjnym na świecie. Przeprowadzane jest pod kierunkiem OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju) co trzy lata, począwszy od 2000 roku. Sprawdza ono umiejętności młodzieży w zakresie posługiwania się wiedzą, określając ich przygotowanie do dalszej edukacji i do wyzwań czekających ich w dorosłym życiu. W badaniu chodzi o uzyskanie porównywalnych danych w celu poprawy jakości nauczania i organizacji systemów edukacyjnych. W 2015 roku badanie odbyło się w 72 krajach i objęło ponad pół miliona 15-latków. W Polsce wzięło w nim udział ponad 5 tys. uczniów (PISA 2015).

Za każdym razem badaniem objęte są trzy kluczowe obszary kompetencji: 1) rozumowanie w naukach przyrodniczych, 2) czytanie i interpretacja, 3) umiejętności matematyczne.

Po raz pierwszy badanie PISA przeprowadzono w Polsce w 2000 roku, tuż po wprowadzeniu reformy ustanawiającej gimnazja (nowy system oświaty funkcjonował od 1

września 1999 roku). Badaniem zostali objęci 15-latkowie, którzy kształcili się w warunkach ośmioletniej szkoły podstawowej. Pomiar edukacyjny odniósł się do umiejętności zdobytych w czasie 8-letniego cyklu kształcenia. Uzyskane wówczas wyniki lokowały polskich 15-latków poniżej średniej dla wszystkich krajów uczestniczących w badaniu. Badanie dowiodło, że 23 proc. absolwentów ośmioletniej szkoły podstawowej nie dysponowało umiejętnościami czytania i interpretacji na satysfakcjonującym poziomie (PISA 2000).

Powtórzone trzy lata później badanie wykazało, że zmniejszył się odsetek uczniów z najniższymi umiejętnościami. Jednak polscy 15-latkowie nadal nie przekraczali średniej dla wszystkich krajów uczestniczących w badaniu (PISA 2003).

Rok 2006 potwierdził trwałość tych rezultatów, ale poza czytaniem i interpretacją nie odnotowano poprawy osiągnięć szkolnych w obszarze matematyki czy nauk przyrodniczych (PISA 2006).

W 2009 roku w ramach badania PISA egzaminowano uczniów, którzy „przeszli” nowy system edukacji od I klasy szkoły podstawowej po III klasę gimnazjum. Zdaniem ekspertów wyniki osiągnięte przez polskich 15-latków potwierdziły pozytywny rezultat wprowadzenia gimnazjów i systemu egzaminów zewnętrznych po 6 klasie szkoły podstawowej i 3 klasie gimnazjum. Wówczas to polscy uczniowie dobrze poradzili sobie z czytaniem i interpretacją oraz naukami przyrodniczymi. Ich „piętą achillesową” pozostawała matematyka (PISA 2009).

Rok 2012 przyniósł kolejne dobre wiadomości. Polscy uczniowie należeli się w czołówce krajów Unii Europejskiej. Wyniki z matematyki okazały się naprawdę imponujące. W przypadku czytania znaleźli się na trzecim miejscu (po Finlandii i Irlandii). Jeśli chodzi o nauki przyrodnicze polscy gimnazjaliści zajęli trzecie miejsce (po Finlandii i Estonii) (PISA 2012).

Wyniki badania PISA 2015 roku przyjęto w Polsce z pewnymi emocjami, ponieważ badanie dotyczyło uczniów kończących gimnazja. Chcąc tego czy nie, wyniki PISA 2015 zawierały nie tylko ocenę uczniów, ale i gimnazjów i całego systemu edukacji dogimnazjalnej. To co jest warte podkreślenia to to, że wyniki polskich 15-latków w badaniu PISA były we wszystkich obszarach umiejętności wyższe od średniej krajów OECD. W Europie polscy 15-latkowie zajęli 10. miejsce w naukach przyrodniczych, 3. w czytaniu i interpretacji tekstu, 6. w matematyce (PISA 2015).

Średni wynik polskich uczniów w zakresie matematyki to 504 pkt., o 14 pkt mniej niż w 2012 r. Wynik polskich uczniów był zbliżony do wyników Belgii, Niemiec, Irlandii i Norwegii. W Unii Europejskiej lepsze od Polski wyniki uzyskało 5 krajów: Estonia,

Holandia, Dania, Finlandia i Słowenia. Najlepsi w Europie byli Szwajcarzy, Estończycy, Holendrzy, Duńczycy i Finowie. Niższe wyniki polscy uczniowie osiągnęli w dziedzinie czytania i interpretacji (spadek o 12 pkt. w porównaniu do roku 2012) znajdując się na 4. miejscu w Europie (wyprzedza nas Finlandia, Irlandia, Estonia - wyższy jest również wynik uczniów z Niemiec).

Średni wynik polskich uczniów w zakresie umiejętności matematycznych to 504 pkt., o 14 pkt mniej niż w 2012 r. Daje to polskim 15-latkom 6. miejsce w Unii Europejskiej, za Estonią, Holandią, Danią, Finlandią i Słowenią. Wynik polskich gimnazjalistów jest zbliżony do wyników uczniów z Belgii, Niemiec, Irlandii i Norwegii (PISA 2015).

Obniżenie wyników PISA 2015 w stosunku do roku 2012 odnotowano w większości krajów OECD. Ogólnie wyniki polskich uczniów są zbliżone do tych, jakie osiągnęli piętnastolatkowie z Irlandii, Belgii, Danii, Portugalii, Norwegii, Austrii i Szwecji.

Co nas czeka w niedalekiej przyszłości? Nie ulega wątpliwości, że badanie PISA obrazuje niekorzystną sytuację w Polsce w zakresie nauczania nauk przyrodniczych. A tymczasem zapowiedzi dotyczące tej dziedziny po reformie edukacji są wysoce niepokojące, ponieważ zmniejszeniu ma ulec liczba godzin lekcyjnych dedykowana właśnie tym przedmiotom. Trudno w tej sytuacji planować nauczanie przez doświadczenie i eksperyment, co w naukach przyrodniczych ma największe znaczenie.

Z reformą tak ważnego obszaru życia społecznego nie jest tak, że wystarczy zacząć a potem jakoś tam będzie. To nie jest tak proste jakby się zdawało. Szkoła to zbyt skomplikowany organizm społeczny i organizacyjny. Specjaliści od oświaty mówią, że efekty polskiej reformy oświaty poznamy jesienią 2019 roku. Wtedy okaże się, jak dobrze władze samorządowe poradziły sobie nie tyle z reformą, co jej sprawnym przeprowadzeniem. Poznamy konsekwencje wtłoczenia do szkół ponadpodstawowych podwójnego rocznika pierwszoklasistów. Oto bowiem w wyniku nie do końca przewidzianych działań w klasach pierwszych spotkają się uczniowie ostatniego rocznika gimnazjalistów i pierwszy rocznik absolwentów szkół podstawowych po ósmej klasie.

Nie ulega wątpliwości, że wyniki badania PISA 2018 pokaże jak reforma edukacji, która miała na celu „poprawę sytuacji” odbije się na wynikach polskich 15-latków.

### **Kim są światowi liderzy edukacji?**

W badaniu PISA nieustannie na czele rankingu stoją Singapur (Azja) i Finlandia (Europa). Można zadać sobie pytanie skąd bierze się ten sukces? W obu tych krajach od wielu lat trwa spokojna, ale konsekwentna reforma edukacji, ukierunkowana na podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, autonomię szkół oraz autonomię i kreatywność uczniów. Trudno



rzetelnie porównać funkcjonujące w nich systemy, albowiem poszczególne kraje różnią się nie tylko gospodarczo, jak wskazaliśmy uprzednio, ale przede wszystkim kulturowo. Osiąganie sukcesów edukacyjnych uczniów jest złożonym procesem, w którym działania szkoły stanowią zaledwie ułamek wszystkich zmiennych wpływających na ten fenomen, choć bezdyskusyjnie istotny. Spróbujemy niemniej wskazać czynniki, które mogą być źródłem znaczących osiągnięć edukacyjnych (niestety jednocześnie mogą być przyczyną porażek w odniesieniu do pewnej grupy uczących się), uzyskiwanych przez ich uczestników (uczniów, ale też nauczycieli).

### **Singapur**

Singapurski system edukacji jest to system nastawiony na przyszłość. Stąd wiele rozwiązań, które mają umożliwić ten cel. Powodów, dlaczego singapurska oświata ma tak wysokie sukcesy, jest bardzo wiele. Wymienimy parę z nich.

- Ministrowie, decydenci i urzędnicy sprawujący nadzór nad systemem edukacji postrzegani są jako osoby kompetentne, pragmatyczne i nowatorskie (Tan & Dimmock, 2014).

- Profesja nauczyciela jest jedną z lepiej opłacanych w tym kraju, dlatego między innymi do zawodu trafiają najlepsi; rekrutacja kandydatów jest wysoce-selekcyjna, na studia pedagogiczne przyjmuje się absolwentów szkoły średniej znajdujących się w 30% najlepszych absolwentów (Dimmock & Tan, 2016).

- Nauczyciele są oceniani na podstawie postępów swoich uczniów (system dodatków finansowych za wysokie osiągnięcia dydaktyczne).

- Zawód nauczyciela cieszy się dużym szacunkiem społecznym.

- Język angielski jest językiem wykładowym w szkołach, jako drugiego uczniowie uczą się języka urzędowego. I mają tu do wyboru: chiński (mandaryński), malajski lub tamilski.

- Dużą uwagę zwraca się na rozbudzenie kreatywności i przedsiębiorczości u dzieci (w oparciu o STEAM).

- W szkołach rozwijane są dzieci szczególnie uzdolnione w konkretnej dziedzinie (Kwiatkowski, 2016; Kwiatkowski & Nowosad, 2018; Pei-Ling Tan et al., 2017).

- W społeczeństwie wartość nauki jest wysoko ceniona, więc rodzice poświęcają wiele czasu i środków finansowych na dodatkowe doszkalać, ośmiu na dziesięciu singapurskich uczniów uczęszcza na zajęcia pozalekcyjne a część matek decyduje się na poświęcenie pełnoetatowej pracy zawodowej na rzecz opieki edukacyjnej swoich dzieci w trakcie nauki w szkole podstawowej (Cheo & Quah 2005).

- W sześcioletniej szkole podstawowej podstawą nauki są język angielski, matematyka (średnio 5 godzin tygodniowo), język ojczysty i nauki ścisłe; przedmioty te nauczane są zgodnie z zasadą, że lepiej mniej, ale dokładnie, niż dużo, lecz powierzchownie.

- Egzamin kończący edukację w szkole podstawowej determinuje odpowiedni poziom nauczania matematyki w cztero lub pięcioletniej szkole średniej – ”Special/Expres Course”, ”Normal (Academic) Course”, ” Normal (Technical) Course”.

- Program nauczania ma charakter spiralny.

- Nauczyciele uczący w szkołach mają prawo swobodnie i elastycznie dostosowywać plan pracy dydaktycznej do potrzeb i możliwości uczniów, uwzględniając oczywiście podstawę programową (Kaur, 2014).

Ostatecznie Singapur zdecydował, w perspektywie kilku lat, na rezygnację z egzaminów na studia argumentując tę decyzję wysokim poziomem nauczania oraz obiektywnymi wynikami końcowymi po szkole średniej.

## **Finlandia**

W Finlandii to właśnie szkoła jest centrum społeczności i to ona kształtuje tożsamość ucznia. Fiński uczeń spędza na lekcjach w szkołach relatywnie mało czasu, jego dzień jest zaś przepełniony organizowanymi przez szkołę zajęciami pozalekcyjnymi. Finowie wierzą, że najskuteczniej uczyć się poza szkolną salą. Wyjątkiem są zajęcia sportowe, które nie są sponsorowane przez szkołę, ale przez władze miasta.

- Nauczyciel w Finlandii to bardzo ważna postać. Pedagogika na studiach to tak poważany kierunek, jak medycyna czy prawo w innych krajach. Równie trudno się na ten kierunek dostać. Na listę studentów kwalifikuje się jeden na dziesięciu kandydatów (Crehan, 2016).

- Aby uczyć w szkole, nauczyciel musi mieć co najmniej stopień magistra. Choć jest to bardzo poważany zawód, pensje początkujących fińskich nauczycieli (30,5 tys. dol. rocznie po uwzględnieniu siły nabywczej) są tylko o 13 proc. wyższe, niż średnia dla OECD.

- Fińscy nauczyciele mają dużą swobodę w kwestii nauczania. Nie trzymają się ślepo wytycznych ze skryptów nauczania, ale dostosowują styl nauczania i materiał do każdego ucznia osobno (Linnakylä & Välijärvi, 2005).

- Nauczyciele w fińskich szkołach pracują 600 godzin rocznie. Prowadzą tylko 4 lekcje dziennie. Dwie godziny w tygodniu, wspólnie z kolegami, poświęcają na przygotowanie kolejnych zajęć. Resztę czasu przeznaczają na doskonalenie umiejętności zawodowych, spotkania z uczniami i ich rodzicami.

– Jedna trzecia przedmiotów w szkołach średnich, to przedmioty wolnego wyboru. Uczniowie wybierają też, które z nich chcą zdawać na egzaminie dojrzałości. Dzieci do 16 roku życia nie zdają żadnych egzaminów. Uważa się, iż nie egzaminy zewnętrzne, a nauczyciel uczący danego ucznia oceni najlepiej jego postępy w nauce (Sahlberg, 2011).

– Fińskie klasy średnio liczą od 15 do 20 uczniów.

– Finowie uczą się języków obcych. Oprócz fińskiego i szwedzkiego, na porządku dziennym jest tu znajomość angielskiego, niemieckiego, francuskiego czy rosyjskiego. Finowie zdają sobie sprawę, że znajomość języków obcych to konieczność (Kupiainen, Hautamäki & Karjalainen, 2009).

– W Finlandii nie ma zwyczaju porównywania szkół w rankingach. Jeśli szkoła nie została jeszcze zamknięta, to znaczy, że jest dobra.

– W Finlandii nie istnieje szkolnictwo niepubliczne, pobieranie opłat za naukę jest wręcz nielegalne (Sahlberg, 2015).

### **Podsumowanie**

Czy z dzisiejszej perspektywy Polski działania fińskie nie wydają się nieustającą reformą w mikroskali, skali klasy, która wynika z zaufania do nauczycieli oraz uznania wolności zarówno nauczających, jak i nauczanych. Dobrze byłoby dać polskiej oświacie podobną szansę. W istocie bowiem chodzi tu o rozwój w poczuciu ciągłości doświadczeń i dorobku.

Coraz więcej nauczycieli, rodziców, dyrektorów szkół widzi potrzebę zmian w edukacji i chce tych zmian. Ale wciąż jest wielu, którzy żadnych zmian nie chcą, uważają, że skoro nasze pokolenie przetrwało w tradycyjnym modelu szkoły, to naszym dzieciom on też nie zaszkodzi. Z tego założenia wyszli też twórcy polskiej reformy oświaty w 2015 roku. Kształceni w dobie siermiężnego socjalizmu w szkole 8-klasowej, nie poznali innej szkoły niż ta, którą sami ukończyli. I taką szkołę postanowili zafundować nowym pokoleniom Polaków. Reforma nie może być regresem. Musi być postępem, krokiem do przodu.

Opór przed zmianą w edukacji jest we wszystkich. W nauczycielach, w dyrektorach, w rodzicach. Ale także na uczelniach kształcących nauczycieli od wielu lat według tych samych schematów. Co znamienne środowiska akademickie słabo włączały się w dyskusję nad reformą oświaty. Czy powodem takiego stanu rzeczy jest niedopasowanie szkolnictwa wyższego do oczekiwań cywilizacji przyszłości?

Opór przed nowym to jest zupełnie naturalna reakcja, każda zmiana budzi lęk. I my to doskonale rozumiemy. Jednak jesteśmy w takim momencie zmian cywilizacyjnych, że nie możemy sobie pozwolić, na to by ten lęk nas jako społeczeństwo hamował i wypychał na półkę

„kraje rozwijające się”. Stajemy jako społeczeństwo w obliczu historycznego przełomu. Dziś jest ten moment, kiedy już nie możemy pytać, czy zmiana w edukacji jest potrzebna, tylko musimy się zastanawiać, jaka zmiana jest nam potrzebna, czy ta którą realizuje się w polskich szkołach jest tą, o którą chodzi. Jeśli nie odpowiemy sobie na te pytania, jeśli nie podejmiemy zmian, to za chwilę w szkołach będziemy mieli dzieci zniechęcone do nauki a nauczycieli wypalonych i zniechęconych do nauczania.

## Literatura

- Cheo, R., Quah, E. (2005). Mothers, maids and tutors: An empirical evaluation of their effect on children's academic grades in Singapore. *Education Economics*, 13(3), 269-285.
- Crehan, L. (2016). *Cleverland. The secrets behind the success of the world's education superpowers*. London.
- Dimmock, C., Tan, C.Y. (2016). Explaining the Success of the World's Leading Education Systems: The Case of Singapore. *British Journal of Educational Studies*, 64 (2), pp.161-184.
- Kaur, B. (2014). Mathematics education in Singapore -an insider's perspective. *IndoMS-JME*, Volume 5, No.1, January 2014, pp. 1-16.
- Klus-Stańska D. (2018). *Paradygmaty dydaktyki. Myśleć teorią o praktyce*, Warszawa.
- Kupiainen, S., Hautamäki, J., Karjalainen, T., (2009). *The Finnish education system and PISA*. Helsinki.
- Kwiatkowski S.M. (2018). *Kompetencje przyszłości*. Warszawa.
- Kwiatkowski S.T. (2016). Innowacyjne kształcenie nauczycieli na przykładzie modelu singapurskiego, *Studia z teorii wychowania* , tom VII, 4(17), pp. 117-155.
- Kwiatkowski S.T., Nowosad I. (2018). System kształcenia i doskonalenia nauczyciela w Singapurze. Między utopijną wizją a rzeczywistością. *Studia Edukacyjne*, 47, pp. 147-171.
- Linnakylä, P. & Välijärvi, J. (2005). Secrets to Literacy Success: The Finnish Story. *Education Canada*, 45(3), pp. 34-37.
- Pei-Ling Tan J., Choo S.S., et al., (2017). Educating for twenty-first century competencies and future-ready learners: research perspectives from Singapore, *Asia Pacific Journal of Education*, 4(37), pp. 425-436.
- Sahlberg, P. (2011). Lessons From Finland. Where the country's education system rose to the top in just a couple decades. *Education Digest* , 77(3), pp.18-24.

Sahlberg, P. (2015). *Finnish Lessons 2.0. What can the world learn from educational change in Finland?* New York.

Tan, C.Y., Dimmock, C. (2014). Examining how a “top-performing” Asian school system formulates and implements policy: The case of Singapore, *Educational Management, Administration & Leadership*, 42(5), 743–763.

### **Źródła internetowe**

Hollanders, H., Es-Sadki, N., Mateos-Garcia, J., Moeremans, R. (2018). *European Innovation Scoreboard 2018*. Luxembourg. <https://ec.europa.eu/docsroom/documents/33147>, dostęp z dnia 10.03.2019.

[http://wyborcza.pl/1,75398,12950590,Brytyjczyk\\_nas\\_chwali\\_Polska\\_szkola\\_to\\_drugi\\_Cu\\_d.html?disableRedirects=true](http://wyborcza.pl/1,75398,12950590,Brytyjczyk_nas_chwali_Polska_szkola_to_drugi_Cu_d.html?disableRedirects=true)

[http://edukacjaialog.pl/news/polska\\_w\\_czolowce\\_swiatowego\\_rankingu\\_nt\\_jakosci\\_educacji\\_-\\_the\\_learning\\_curve\\_2014,2399.html](http://edukacjaialog.pl/news/polska_w_czolowce_swiatowego_rankingu_nt_jakosci_educacji_-_the_learning_curve_2014,2399.html)

[https://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com\\_content&view=article&id=339:poziom-edukacji-w-polsce-oceniony-wysoko&catid=24&Itemid=119](https://www.perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=339:poziom-edukacji-w-polsce-oceniony-wysoko&catid=24&Itemid=119)

PISA 2000, OECD, w:

<https://www.oecd.org/education/school/programme-for-international-student-assessment-pisa/33690591.pdf>

PISA 2003, OECD, w: <https://www.oecd.org/pisa/39732493.pdf>

PISA 2006, OECD, w: [http://www.ibe.edu.pl/images/download/pisa\\_raport\\_2006.pdf](http://www.ibe.edu.pl/images/download/pisa_raport_2006.pdf)

PISA 2009, OECD, w: [http://www.ibe.edu.pl/images/download/pisa\\_raport\\_2009.pdf](http://www.ibe.edu.pl/images/download/pisa_raport_2009.pdf)

PISA 2012, OECD, w: [http://www.ibe.edu.pl/images/prasa/PISA-2012-raport\\_krajowy.pdf](http://www.ibe.edu.pl/images/prasa/PISA-2012-raport_krajowy.pdf)

PISA 2015, OECD, w: [http://www.ibe.edu.pl/download/PISA\\_2015-20lipca\\_final.pdf](http://www.ibe.edu.pl/download/PISA_2015-20lipca_final.pdf)

### **Autorzy/ Authors**

**Krzysztof Dziurzyński**, Ph.D., Uniwersytet Jagielloński, Wydział Stosunków Międzynarodowych i Politycznych, Instytut Bliskiego i Dalekiego Wschodu, 30-063 Kraków, ul. Oleandry 2a  
Kraków, Polska, e-mail: [krzysztof.dziurzynski@gmail.com](mailto:krzysztof.dziurzynski@gmail.com)

**Ewa Duda**, MSC Eng., Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Wydział Nauk Pedagogicznych, Wydział Nauk Pedagogicznych, ul. Szczęśliwicka 40, 02-323 Warszawa, Polska, e-mail: [duda.ewa@wp.pl](mailto:duda.ewa@wp.pl)

**Szkoła jako problem i wyzwanie dla współczesnej i przyszłej Polski**  
**School as a Problem and Challenge for Contemporary and Future Poland**

**Author(s):** Krzysztof Dziurzynski, Ewa Duda

**Subject(s):** Education, School education

**Published by:** VERBUM - vydavateľstvo Katolíckej univerzity v Ružomberku

**Keywords:** Student; Teacher; PISA; The learning curve; Polish education system; Finnish education system; Singaporean educational system;

**Summary/Abstract:** The most important in the education process are the pupil and the teacher. It is for the student that the school is created. It is for him that the teacher comes to this school – the second most important person in terms of importance. If he has no idea what he is going to do with his students in class, it will be a waste of time. The questions arise: what is the teacher like, what is the student like in the modern Polish school? Knowledge in school can be passed on to pupils or built together with them. You can limit yourself to facts and theories and use them to solve problems. You can educate in many ways. You can tell students to do something while standing in front of them, and you can (standing next to them and cheering them on) accompany them from idea to effect. You can make them remember what they were doing in school long after they left it. What is the state of the Polish school we learn from observations, a number of national studies and international comparisons.

**Journal:** [Disputationes Scientifcae Universitatis Catholicae in Ružomberok](#)

- **Issue Year:** XIX/2019
- **Issue No:** 2
- **Page Range:** 81-92
- **Page Count:** 12
- **Language:** Polish

27 000 znaków

Katolícka univerzita v Ružomberku

VERBUM –vydavateľstvo KU

Hrabovská cesta 5512/1A,

034 01 Ružomberok

IČO: 37801 279

ISSN 1335-9185